

DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł.
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr,
na stronie 3-linowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe
słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowe miasto 8.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowe miasto-Pomorze.

ROK XV.

NOWEMMIĘSTO-POMORZE, CZWARTEK, DNIA 31 PAŹDZIERNIKA 1935

N — Nr. 129

NA DZIEŃ OSZCZĘDNOŚCI.

Dzień 31 października na kongresie międzynarodowym w Medjolanie w r. 1924 przeznaczony został na krzewienie idei oszczędności.

Oszczędność jest to rozumne i przeczne ograniczanie się we wydatkach. Z kwot odłożonych, choćby to były tylko grosze, z biegiem czasu powstaje pewien zapas na pokrycie przyszłych potrzeb, a społeczeństwo odzyskuje w ten sposób kapitały, potrzebne dla życia gospodarczego kraju.

Panuje zgodna opinia, że oszczędność ma bardzo wielkie znaczenie moralne, społeczne i gospodarcze, a nawet polityczne, że jest ona źródłem szczęścia życiowego i dobrobytu jednostki, rodziny i państwa i że jako taka jest obowiązkiem każdego obywatela. Klasycznym krajem oszczędności jest Francja, która dzięki swym wielkim oszczędnościom utrzymuje swe stanowisko mocarstwowe w rządzie państw, z których niejedno przewyższa ją ludnością, ruchliwością, przemysłowością i postępem technicznym.

Jeśli chodzi o granice rozsądnej oszczędności, to wszyscy ekonomiści oświadczają się za tem, że taka oszczędność, która polega na odmawianiu sobie potrzeb koniecznych do rozwoju fizycznego i duchowego, jest szkodliwą. Oszczędność zdrowa winna polegać na odmawianiu sobie zaspokojenia potrzeb zbędnych, jak np. tytoń, alkohol, rzeczy luksusowe i zbędne.

Jeśli chodzi o moralne znaczenie oszczędności, to w tej sprawie istnieje zupełna jednomyślność w opinii społecznej. Od najdawniejszych czasów oszczędność uważana była za cnotę, a budzenie myślu oszczędności za ideał wychowania obywatelskiego. Oszczędność nie jest sknerstwem, lecz rozumnym gospodarowaniem dobrami. Sknera odmawia sobie zaspokojenia nawet niezbędnych potrzeb, gromadząc pieniądze, będący dlań bożyszczem i celem. Człowiek oszczędny odmawia sobie wydatków na zbędne rzeczy, uważając pieniądze nie

za cel, lecz za środek do życia i spełnienia godziwych celów, przede wszystkim zaś do zabezpieczenia sobie spokojnego jutra i szczęścia swojej rodziny. Zmysł oszczędności podnosi poziom etyczny ludzi, przyzwyczajając ich do wstrzemięźliwości, hartuje ich wolę, odciąga od chęci używania życia ze szkodą dla zdrowia, od alkoholu, złego towarzystwa i gier hazardowych, a przyzwyczajają człowieka do życia z myślą o przyszłości, zachęca do pilności w pracy, pobudza gorliwość w pełnieniu obowiązków, rodzi przedsiębiorczość i czyni naturę polską zdolną do walki o byt.

Niemniej doniosłe jest społeczne znaczenie oszczędności. Oszczędność usuwa lęk o przyszłość, daje spokój ducha i poczucie niezależności ekonomicznej. Rodzi ona dobrobyt i zadowolenie społeczne szerokich mas oraz przeciwdziała nastrojom i tendencjom wywrotowym, które godzą w istnienie państw.

Oszczędność jest więc **mądrością życiową**, która każe nam myśleć o nieznanym jutrze i przewidywać wszystko nawet najgorsze.

Prawda, iż **szerokim warstwom trudno dziś oszczędzać**. Zwłaszcza Polska, wyniszczona wpraw przez wojnę, później przez dewaluację, a w końcu przez **długotrwały kryzys**, nie może **jakoś dojść do własnych kapitałów**. Pod tym względem znajdujemy się też na szarym końcu wśród narodów europejskich. Zaledwie **90 zł na jednego mieszkańca przypada u nas oszczędności** w bankach i kasach, podczas gdy w takiej **Danji każdy obywatel posiada w banku przeciętnie 1400 zł**.

Te dwie cyfry najlepiej wykazują, **jak mało posiadamy kapitału, potrzebnego do uzyskania bogactw naturalnych naszego kraju**, do podniesienia rolnictwa, przemysłu i handlu czyli do zwiększenia zarobkowania i bogacenia się.

Idea oszczędności opiera się przede wszystkim na **zasadzie stałości pieniądza**. Zaufanie do pieniądza zostało poważnie nadwyrężone przez inflację i dewaluację, które zniszczyły prawie wszystkie kapitały w Polsce. Nasz złoty jest **jednakże walutą, do której należy mieć zaufanie**. Wszelkie obawy o stałość naszego pieniądza są **według zapewnień miarodajnych czynników nieuzasadnione**, gdyż złoty nasz ma **stałe i trwałe podstawy**, gwarantujące mu niezachwiane stanowisko.

Ważne jest bardzo, **gdzie składać swe oszczędności**. Wielu ludziom się zdaje, iż najpewniejsze są pieniądze w domu, **ukryte w łóżku lub w pończosze**. Dopiero złodziej lub pożar przekonują ich, że pieniądze są najbardziej niepewne w takim właśnie schówku.

Z tego wypływa nauka, iż oszczędność należy odprowadzać **do kas, banków, spółdzielni kredytowych** i to do takich, które gwarantują maximum pewności i dają największe korzyści.

O tem wiedzieć powinni ci wszyscy obywatele którzy mają jeszcze z czego oszczędzać. Pieniądz jest dziś tak rzadki, tak mało go posiadamy, że nie wolno nam lokować go lekkomyślnie, a roztropnie i rozważnie, ażeby nietylko dał pewność oszczędzającemu, ale zarazem pożytek szerszym kołom społeczeństwa.

Takiem n. p. miejscem, gdzie każdy przeczny człowiek może składać swe oszczędności z całą wiarą i ufnością, bo tam pieniądze jego ani ogień nie spali ani złodziej ukradnie, są nasze Banki Ludowe, Kasy Oszczędności itd. W każdym bądź razie należy pamiętać, że od tego, ile pieniędzy ulokowanych będzie w naszych instytucjach finansowych, zależeć będzie nietylko nasz własny dobrobyt, ale również i dobrobyt Państwa!

Założ. w roku 1870

najstarsza polska instytucja kredytowa pow. lubawskiego

BANK LUDOWY W LUBAWIE

Spółdzielnia z odpowiedzialnością ograniczoną

ZASTĘPSTWO BANKU POLSKIEGO

dla ink. weksli

przyjmuje wkłady**oszczędnościowe**

w każdej kwocie — terminowe i bezterminowe.

Wypłata każdego wkładu oszczędnościowego,
nawet bez poprzedniego wypowiedzenia,
stałe zapewniona.

Ścisła tajemnica bankowa zagwarantowana.

Złatwia wszelkie czynności wchodzące w zakres bankowości.

BANK LUDOWY

W NOWEMMIĘŚCIE

prowadzi

ZASTĘPSTWO BANKU POLSKIEGO

dla inkasa weksli.

Bank Ludowy prowadzi konta: P.K.O. Poznań 200684

Bank Polski Lidzbark

Bank Związku Spółek Zarobk. Poznań, Warszawa,
Grudziądz, Pomorska Wojewódzka Komunalna
Kasa Oszcz. Toruń.Bank Ludowy jest najstarszą polską instytucją w Nowemmieście
Bank Ludowy daje swym deponentom absolutną pewność za
ich złożone wkłady oszczędnościowe, za które
poza własnymi funduszami we wysokości ponad
500.000.— zł (pół miliona złotych) odpowiada
całym majątkiem przeszło 650 członków.Bank Ludowy przyjmuje wkłady oszczędnościowe i płaci 6½%
w stosunku rocznym, zależnie od terminu wy-
powiedzenia.Bank Ludowy w Nowemmieście wypłaca wkłady oszczędno-
ściowe **bez względu na termin wypowiedzenia** (miesięczne, kwartalne czy półroczne)
natychmiast, za potrąceniem damna, o ile
stwierdzi konieczność wypłaty.Bank Ludowy w Nowemmieście udziela nowych pożyczek, lecz
zasadniczo tylko tym, co do których stwierdzi,
że swoje oszczędności składają w jego banku.**Z każdym groszem do Banku Ludowego w Lidzbarku!**

ZJEDNOCZONY BANK SPÓŁDZIELCZY Spółdzielnia z nieogran. odpowiedzial. W BRODNICY N. DRWECA

Najstarszy bank na Pomorzu

przyjmuje wkłady oszczędnościowe, otwiera konta bieżące i załatwia wszelkie transakcje bankowe.

A jednak przemawiali!

Komisja Sejmowa przyjęła przedłożenia rządowe o pełnomocnictwa.

Po przemówieniu p. ministra Kwiatkowskiego rozwinęła się dyskusja. Pos. Sikorski wypowiedział się całkowicie za udzieleniem pełnomocnictw. Zaproponował on m. in. opodatkowanie dochodów już w wysokości 900 czy 800 zł.

Pos. Kamiński uważał, że zwiększenie podatku dochodowego jest bardzo wątpliwe. Co się tyczy karteli, trzeba się zdecydować na stanowcze posunięcie. Trzeba iść na całkowite rozwiązanie karteli.

Pos. Hoffman proponował, aby poborów zasadniczych pracowników państwowych nie ruszać, a jedynie obciążać wszystkie dodatki służbowe i funkcyjne.

Pos. Maleszewski podkreślał, że nowe podatki mają być wprowadzone już od 1 listopada, a z kartelami Rząd zamierza regulować sprawę stopniowo zapomożąc ankiet i wywiadów. Mówca zapytał, co z tego rolnik będzie miał, że urzędnikowi obniży się pensję, a tymczasem ceny nafty, soli i innych artykułów zostaną te same?

Pos. Pacholczyk stwierdził, że dorastającą młodzież widzimy bez pracy, a jednocześnie wielu dobrze sytuowanych emerytów wypiera z warsztatów pracy innych ludzi, młodych i głodnych.

Po końcowych wywodach komisja uchwaliła projekt ustawy o upoważnieniu p. Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekretów w brzmieniu, zaproponowanym przez Rząd, a więc z terminem do 15 stycznia 1936 r.

We wtorek rozpoczęło się dalsze posiedzenie Sejmu w sprawie pełnomocnictw.

Na temat powyższego posiedzenia Komisji Sejmowej „Goniec Warszawski” p. n. „Powódz gaudulstwa” pisze jak następuje:

Na posiedzeniu komisji rozlała się fala wymowy czelgodnych postów IV-ej kadencji Sejmu polskiego. Osiem godzin gadania. I to, jakiego! Żeby to były przemówienia merytoryczne. Żeby to były jakieś wypowiedziane się czyichś przedstawicieli! Bynajmniej. To były pogaduszki ludzi, którzy chcieli się wypowiedzieć. Przeważnie zabierali głos, żeby rządowi wyrazić swe zaufanie. Bagatel! Jakżeby mogło być inaczej? Sejm, wybrany w takich warunkach, jak obecny — nie może przecież mieć żadnych zastrzeżeń przeciwko rządowi tego samego systemu.

Ale ten rząd przedstawił poważne położenie kraju. Niektóre oświadczenia wicypremjera brzmiały bardzo poważnie, a całe przemówienie było przepojone szczerą troską o przyszłość. Mówcy jednak nie znajdowali żadnych sposobów wyjścia, nie podawali też silniejszych głosów krytyki stosunków. Poza kilku głosami żalu na sekwestratorów niemal wszyscy podnosili tylko bolączki rolnicze.

Gończkowie w walce w sanacji

o dusze i serca posłów.

W ostatnich dniach odbyły się na mieście publiczne narady posłów sejmowych, sfornowanych w poszczególne grupy. Najwięcej uwagi sku-

pały około siebie zebrania grupy kombatantów, które się odbyły z początkiem zeszłego tygodnia w Resursie obywatelskiej, a pod jego koniec w sali konferencyjnej Banku Gospod. Krajowego.

Ale najbardziej znaczącym posunięciem grupy kombatantów jest postanowienie złożenia dzisiaj w godzinach południowych wizyty hołdowniczej generalnemu inspektorowi armji, gen. Rydzowi-Smigłemu. Akt ten posiada duże znaczenie polityczne.

Legjoniści i Peowicy z obu izb u gen. Rydza-Smigłego.

Agencja „Iskra” donosi, że złożona z 53 osób grupa posłów i senatorów legionistów i peowików z wicemarszałkiem Sejmu płk. Bogustawem Miedzińskim i wiceministrem posłem, płk. Adamem Kocem na czele przybyła w dniu 28-ym w południe do gmachu Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych, gdzie została przyjęta przez Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, generała Rydza-Smigłego, i złożyła mu wyrazy głębokiej czci i przywiązania. Sławek w tem udziale nie wziął.

Posiedzenie Sejmu i Senatu.

We wtorek, dnia 29 X. o godz. 10-tej zwołany został Sejm dla rozpatrzenia ustawy o pełnomocnictwach.

Marszałek Senatu p. Prystor zwołał posiedzenie Senatu na czwartek.

Sejm przyjął ustawę o pełnomocnictwach.

We wtorek odbyło się posiedzenie Sejmu. Po dyskusji przyjął Sejm ustawę o pełnomocnictwach!

Z frontu włosko-abisyńskiego.

Włosi rozpoczęli wielką ofensywę na froncie północnym.

Jak donoszą, w poniedziałek rozpoczęła się zapowiadana wielka ofensywa włoska w kierunku na Makalle, która jest kluczową pozycją tego frontu. Jak dotąd, Włosi, posuwając się naprzód, nie napotykają na poważniejszy opór. Tak samo i na południu w prowincji Ogaden ma się niebawem rozpocząć wielka ofensywa włoska.

Męczeństwo kat. duchowieństwa w Niemczech.

Przeor Dominikanów zmarł we wzięciu.

Przeor OO. Dominikanów w Niemczech, ks. Tomasz Stuhlweisenburg, zmarł, wedle doniesień prasy, w wzięciu niemieckim, gdzie został osadzony przed niedawnym czasem za rzekomą obrazę reżimu narodowo-socjalistycznego. Prasie niemieckiej nie wolno donosić o jego zgonie.

„Pani Domu“

w dzień 31. X.

My wszyscy wiemy dobrze, że tak samo jak w państwie, dobrze zorganizowanym minister skarbu, nadaje ton całemu życiu gospodarczemu, tak samo budżetem gospodarstw domowych kierują „Panie Domu“.

One czynią zakupy, one decydują o stopie życia codziennego, one wydają największą część dochodów i dlatego też rola ich w życiu gospodarczym kraju jest ogromna, a niestety u nas nie wyszka. Co jest przyczyną tego? Oto w Polsce nie nauczyliśmy się jeszcze oceniać znaczenia gospodarczego rozwoju kraju. Mówi się dużo o tem, ale bez należytego zrozumienia, bez tej świadomości, że w gospodarstwie kraju każda jednostka, dom czy rodzina to bardzo poważna pozycja. Pod tym względem różni się bardzo od cywilizacji zachodniej. Na zachodzie, np. we Francji, Anglii i Niemczech, olbrzymia większość kobiet wie, że jej zakupy przyczyniają się do podniesienia płacówek fabrycznych, rzemieślniczych i łagodzą bezrobocie w kraju. Po wszechnie znana rzeczą jest, że w przyszłym wieku kobiety angielskie zadecydowały o szalonym rozwoju przemysłu tekstylnego w Anglii, bojkotując import zagranicznych materiałów.

Wiemy, jak energicznie przed kilku laty kobiety niemieckie poparły po rewolucji hitlerowskiej akcję uwolnienia Niemiec od materialnej i duchowej przewagi żydów. Jeżeli więc tak ogromne wyniki wykazały kobiety innych krajów, czyż nie możemy i my spodziewać się od naszych pań, które przecież mają bardzo dużo inicjatywy, aby odegrały np. w zbieraniu oszczędności, w tworzeniu rodzinnych kapitałów podobną rolę?

A co najważniejsze, dałyby one przykład oszczędności i swoim dzieciom, oddziaływałyby również na swoją służbę i całe otoczenie.

W roku 1933 odbyło się na Zamku w Warszawie pod protektoratem Pani Prezydentowej zebranie „Pań Domu”, gdzie omawiano bardzo szeroko znaczenie kobiet w życiu gospodarczym Rzeczypospolitej. Wyliczono tam, że przez

ręce pań domu w roku 1932 przeszła ogromna pozycja, bo 8 miliardów złotych. Gdyby była rozbudzona u nas akcja oszczędności, możnaby przecież z tych 666 milionów miesięcznie, jakie wydają nasze panie, bez wielkiego uszczerbku, zaoszczędzić jedną setną część — a ta stanowiłaby olbrzymią sumę 6 milionów 666 tysięcy złotych miesięcznie.

Ileż to pracy i zarobku możnaby dać co miesiąc za taką poważną kwotę? W jak poważnym tempie wroszłyby kapitały rodzinne, bo wiedzieć nam trzeba, że w dziedzinie oszczędności znajdujemy się w porównaniu z innymi państwami na szarym końcu.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę sumę wkładów w instytucjach oszczędnościowych na głowę mieszkańca, to dla Norwegji przypada 1.833 złote — Danji 1.444 zł — Szwecji 1.288 zł — Szwajcarii 912 zł — Anglii 463 zł — Włoch 354 zł — Niemiec i Czechosłowacji po 347 zł — Francji i Belgji po 320 zł — a Polski tylko 50 zł. Za nami w Europie idą tylko kraje bałkańskie, gdzie instytucje oszczędnościowe zostały dopiero niedawno utworzone.

Rewelacja dla nas będzie, że kraj, stawiający sobie za cel zburzenie kapitalistycznego systemu, wprowadza u siebie tak wybitną, bo na udziale milionów jednostek opartą kapitalizację wewnętrzną. Od roku 1923 zaczęła się bowiem w Rosji sowieckiej akcja oszczędnościowa, po części nawet przymusowa, bo każdy pracownik zobowiązany jest posiadać konto oszczędnościowe w kasie fabrycznej, szkolnej itd. zależnie, gdzie pracuje i akcja ta dała imponujące wyniki.

Napewno po przeczytaniu tego artykułu usłyszysz się odpowiedź: No dobrze, ale pensje są coraz mniejsze, dochody maleją i nie ma z czego oszczędzać. Niema dwóch zdań, że przeżywamy ciężkie czasy, że gnębi nas kryzys, mimo tego wydajemy jednak choć drobne sumy na rzeczy zbyteczne i dlatego powinniśmy rozpocząć oszczędzać drobnymi sumami — naprzykład:

Pani Domu ustawia na szafce skarbonkę, której klucz znajduje się będzie w Instytucji Oszczędnościowej i do której choćby dla przekonania się, jak długo umie systematycznie oszczędzać, wrzuci codziennie 20 groszy i co pewien czas opróżni kasetkę Instytucji Oszczędnościowej i tak uparcie codziennie wrzucać będzie znów 20 groszy — zdawałoby się

Min. Beck wyjechał na urlop.

W sobotę w południe został przyjęty na audjencji na zamku p. minister spraw zagran., Józef Beck. Jak wiadomo, min. Beck chorował od kilkunastu dni, skutkiem czego nie mógł przystąpić do pełnienia urzędowania. Wobec przebiecia długotrwałej gorączki, która była związana z anginą, min. Beck udał się na kilka dni na odpoczynek do Rabki, poczem obejmie swe funkcje w ministerstwie.

Major Karpiński w Indjach.

Major Karpiński w swym locie do Australji dotarł do Indyj.

Pogrzeb śp. Józefa Czyżewskiego.

Gdańsk. W piątek Polonja gdańska oraz osoby, przybyłe z różnych okolic Rzeczypospolitej, oddały ostatnią posługę śp. Józefowi Czyżewskiemu.

Udział w uroczystościach żałobnych reprezentanta Rządu polskiego, komisarza generalnego R. P. w Gdańsku, p. ministra K. Papee oraz udział najprzewielebniejszego ks. Biskupa O'Rourke, arcybiskupa diecezji gdańskiej, świadczyły, iż zeszedł ze świata mąż, zasłużony dla Ojczyzny i Kościoła.

Już za życia Ojczyzna i Kościół zastęgi te należyście ocenili, ozdabiając pierś ofiarnego bojownika wysokimi odznaczeniami: Krzyżem Oficerskim Orderu Polonia Restituta i Krzyżem Papieskim Pro Ecclesia et Pontifice.

Krzyże te niesiono bezpośrednio przed karawanem, dając świadectwo dziełu, dokonanemu za życia przez śp. Józefa Czyżewskiego.

Na wieczny spoczynek odprowadził senjora Polonji gdańskiej las sztandarów organizacji polskich, które Zmarły powołał do życia lub w których pracował czynnie.

Dziesiątki wieńców złożono na mogile, aby świadczyły o wdzięcznej pamięci żyjących. Żałobnych uczestników liczone około tysiące.

Nabożeństwo żałobne rozpoczęło się o g. 9 z rana w kościele Chrystusa Króla, przy którym miał Zmarły urząd wiceprezesa Towarzystwa Budowy. „Requiem” przy współsąsiedzie 15 kapłanów odprawił ks. prob. Rogaczewski, który wygłosił zarazem żałobne przemówienie, odzwierciedlające niespożyte zasługi Nieboszczyka około Kościoła i Ojczyzny, poczem odprawił J. E. Ks. Biskup dr. O'Rourke modły nad trumną, przybraną wspaniale w zieleń i wieńce i otoczoną sztandarami około 30 towarzyszy polskich. Kościół szczerze zapelniał tłumy rodaków. Z kościoła wyruszył orszak pogrzebowy ku umentarzowi kościoła królewskiej kaplicy przy Alejach. Trumnę, niesioną przez delegatów Rady Gminy Polskiej, wyprzedzały delegacje ze sztandarami i wieńcami, duchowieństwo, licznie zebrane nie tylko z Gdańska, lecz także z Pomorza, np. ks. prob. Kupezyński, patron Związku Tow. Ludowych, ks. kanonik Łosiński, b. poseł ziem kaszubskiej i liczni inni księża z Pomorza. Przed trumną „Sokół” w mundurze niósł orduy Zmarłego. Tuż za trumną kroczyła rodzina, poczem przedstawiciel Rzeczypospolitej, p. minister dr. Papee, zarząd Gminy Polskiej, która się podjęła organizacji pogrzebu, Patronat Zw. Tow. Ludowych, zarząd ZPP, Związku Polaków, zarząd „Jedności”, najstarszego tow. polskiego i najbliżsi współpracownicy, przedstawiciele władz, towarzyszy i instytucji polskich tak z Gdańska, jakoteż z Gdyni i innych miast pomorskich oraz rzesze publiczności.

Nad grobem przemówił wzruszając Patron Związku Tow. Ludowych, ks. Kupezyński z Tazewa.

Rzewna, tkliwa, a artystycznie skomponowana pieśń żałobna, odśpiewana pod batutą p. Tylewskiego, nastąpiła po wzruszającym do łez przemówieniu. Pochyliły się sztandary, lzy zabłyśły w oczach długoletnich współpracowników Zmarłego i jego — bo tak mówić można — ludu i tak pożegnano wspaniale, manifestacyjnie swego dotychczasowego przewodnika.

Nad grobem przemówił wzruszając Patron Związku Tow. Ludowych, ks. Kupezyński z Tazewa.

Rzewna, tkliwa, a artystycznie skomponowana pieśń żałobna, odśpiewana pod batutą p. Tylewskiego, nastąpiła po wzruszającym do łez przemówieniu. Pochyliły się sztandary, lzy zabłyśły w oczach długoletnich współpracowników Zmarłego i jego — bo tak mówić można — ludu i tak pożegnano wspaniale, manifestacyjnie swego dotychczasowego przewodnika.

śmiesznie małą sumę — a przecież drobna ta sumka da przy 4 proc. po 2 latach 150 złotych, po 4 latach 312 złotych, po 6 latach 480 złotych, a po około 11 latach 1 tysiąc złotych. Będzie to ładna sumka choćby na wyprawę dla córki, a przecież wiemy, że oprócz tej systematycznej raty nie są wyłączone wyjątki, gdzie jest okazja odłożyć większą sumę.

Ale jeden warunek — każda musi posiadać cechy trwałości i nie może być jedną czy kilkurazową i dlatego panie muszą powiedzieć sobie, że zbieranie ich trwać będzie dłużej czas, bo wtedy tylko doprowadzi się do poważniejszych wyników w postaci dziesiątek czy nawet setek złotych. I jeszcze jedno — nie trzymać pieniędzy w domu, bo łatwo się je wydaje i pieniądza te nie przyniosą ani nam ani ogółowi żadnego pożytku.

Tak jak z kropli wody tworzą się potoki i rzeki, tak z drobnych oszczędności tworzymy własne rodzinne kapitały, nieodzowne w obrocie pieniężnym państwa. Nie zrażajmy się tem, że będą to drobne kwoty bo instytucje oszczędnościowe nie są stworzone po to, aby operowały tylko wielkimi sumami, a przeciwnie zadaniem instytucji oszczędnościowych, które są instytucjami dobra publicznego, jest krzewienie wśród najszerszych mas społeczeństwa — idei oszczędności. Zdradzić możemy, że jest już spora ilość pań, które systematycznie od szeregu lat oszczędzają.

Jeżeli na całym świecie w dniu 31 października „Panie Domu” zabierają się gorliwie do oszczędności — to hasłem dla naszych pań niech będzie:

Od 31 października począwszy oszczędzam — codziennie oszczędzam choć najdrobniejszą sumę — co tydzień — albo co miesiąc oddnoszę skarbonkę do instytucji oszczędnościowej. Pamiętajmy, że oszczędzać — to wydawać mniej jak się zarabia, to umiejętnie wydawanie pieniędzy, to wstrzymanie się od zbytecznych wydatków.

Pamiętajmy, że zaoszczędzonym groszem w Instytucji oszczędnościowej zabezpieczymy przyszłość sobie i swej rodzinie oraz że przyczynimy się do wzmocnienia ruchu budowlanego, do złagodzenia bezrobocia i tworzenia nowego rodzimego kapitału, koniecznego do rozbudowy potężnego gmachu Rzeczypospolitej Polskiej.

Aleksander Kruszczyński
Dyrektor Zarządzający K. K. O. miasta Brodnicy.

Wytężona sprzedaż obuwia „BATA” w firmie Szudziński i Jentkiewicz, Nowe Miasto.

Wkłady oszczędnościowe począwszy od 1,— zł za dobrem oprocentowaniem
przyjmuje
KREDIT- und SPAR-BANK, w Nowemmieście n. Drwęcą.

WIADOMOŚCI.

Nowemmiasto, dnia 30 października 1935 r.
Kalendarzyk. 30 października, środa, Germana i Serapiona BW.
31 października, czwartek, Wigilja, Symf. i Olimp.
Wschód słońca g. 6 — 28 m. Zachód słońca g. 16 — 12 m.
Wschód księżycy g. 11 — 25 m. Zachód księżycy g. 18 — 45 m.

Skrzynki pocztowe w autobusach.

Celem przyspieszenia obiegu pocztowego mają być wkrótce wprowadzone skrzynki pocztowe w autobusach międzymiastowych.

z miasta i powiatu.

Komunikat.

Lubawa. Podajemy do wiadomości wszystkich zorganizowanych narodowców, że Zarząd i Kierownictwo S. N. obwodu lubawskiego będzie w każdym miesiącu organizowało zebrania S. N., na którym referat zasadniczy wygłosi jeden z wybitniejszych przedstawicieli Obozu Narodowego.
Pierwsze zebranie odbędzie się w niedzielę, 10 listopada o godz. 13.30 w sali „Pod Orłem”. Referat wygłosi były poseł i sekretarz generalny S. N., p. Karol Wierczak. Tematem przemówienia tego świetnego mówcy będzie: „Sytuacja polityczna po wyborach”.
Zaznaczamy, że wstęp na salę będą mieli jedynie narodowcy, posiadający ważną na ten rok legitymację Stronnictwa Narodowego. Przypominamy, że legitymację odnowić można u kierowników kół wiejskich, jak również u prezesa S. N. na obwód lubawski, p. Leona Szulca, Lubawa, Rynek 3. Równocześnie kierownicy kół, jak i p. Leon Szulc przyjmują zapisy na nowych członków. Członkiem S. N. może zostać Polak-Katolik o bezagannym przeszłości, Polak, który postępowaniem swoim i czynami udowodnił, że wiernie służy i służy idei narodowej.
Zarząd i Kierownictwo Stron. Narod. obw. Lubawa.
Uwaga. W dniu zebrania ani nie będzie można legitymacji odnawiać ani nabyć.

Nowemmiasto. Tak samo w Nowemmieście przyjmują zgłoszenia nowych członków Sekretariat Stron. Narodowego w Nowemmieście — Lokal w gmachu Drwęcy.
Podziękowanie. Rada Nadzorcza Dokształcającej Szkoły Zawodowej postanowiła zapoczątkować akcję zbiórkową, zmierzającą do stworzenia biblioteki fachowej, której brak daje się Szkole Dokształcającej poważnie we znaki.
Prośba Rady Nadzorczej, skierowana do sfer gospodarczych o zasilenie funduszu bibliotecznego, znalazła daleko idące zrozumienie.
Na fundusz powyższy zebrano dotychczas 92 zł, a w szczególności zadeklarowali i wpłacili:
Pp. Rost Stan. 10 zł, po 5 zł: Gęstwiński Bon., Ewertowski Nik., Jentkiewicz Bron., Schüring Art.; po 3 zł: Chelkowski Bern., Serożyński Wład.; Chylewski Jan 2,50 zł; po 2 zł: Olzowski Bol., Jentkiewicz Bol., Skibowski Konr., Ulatowski Julj., Jankowski Bron., Cieszyński Józ., Ochocki Jerzy, Radomski Aug., Miroszewski Bron., Morenc Leon, Sielmann Em., Witta Nik.; po 1,50: Jabłoński Wład., Strel Stan., Lewalski Eryk; po 1 zł: Stawicki Wal., Morenc Jan, Freiter Ali, Błażewski Bol., Rogowski Jan, Urbanowska Ant., Kryzement Bern., Wygocki Jan, Łukaszewski Fr., Rogowski Tom., Chmurzyński Fr., Mierzwa Roman, Bożeński Julj., Górski Jan, Górski Adolf, Arendt Dom., Szudziński Stan., Rogacki Fr., Zajacka Kaaw., Pieczewski Winc., Makowski Fr., Lewalski Julj., Karczewski Jan, Ludwicki Bol., Skotnicka Kol.
Wyżej wymienionym ofiarodawcom składam serdeczne podziękowanie i jednocześnie proszę o dalsze ofiary na ten cel.
Tymczasowy burmistrz: (—) Wachowiak,
prezes Rady Nadzorczej Dokształcającej Szkoły Zawodowej.

Z targu.

Nowemmiasto. Na wtorkowym targu płacono za ft. masła 1,40, mdł. jaj 1,40, kurę 1,50—1,70, kaczkę 2,—, gęś 3,50, ctr. kartofli 1,30, kapusty 1,70—2,—. Ruch na rynku ożywiony, zwłaszcza przy kapuście. Na targowisku dowóz proszą duży. Płacono za parkę od 25—35 zł, bekony 35—37 za ctr., a tłuste osiągały najwyżej 43 zł za ctr. Obraty średnie.

Na uroczystość Wszystkich Świętych i Dnia Zadusznego — Porządek nabożeństw — Tydzień Miłosierdzia.
Nowemmiasto. 1. Na przyszły piątek przypada uroczystość Wszystkich Świętych — w czwartek ścieły post.
2. Po zwykłych niesporach w uroczystość Wszystkich Świętych niespory żałobne i procesja żałobna w kościele — o godz. pół szóstej wieczorem kazanie na cmentarzu.
3. W sobotę jako w dzień zadusznego Msze św., od pół 7-mej począwszy — o godz. pół 10-tej Msza św. w kaplicy cmentarnej i poświęcenie grobów. Intencja tej Mszy św. jest wspólna za dusze, których ciała spoczywają na cmentarzu.
4. W czwartek spowiedź, od godz. 5-tej począwszy. Święta godzina odłożona na przyszły piątek.
5. Tegoroczny Tydzień Miłosierdzia przypada dla naszej Diecezji na dnię od 1—8 listopada. Program jest następujący:
6. W niedzielę, dnia 27 paźdz. odbył się wykład p. Wilertówny o miłosierdziu chrześcijańskim.
7. W środę, dnia 30 paźdz. o godz. 6-tej niespory z suplikacjami o odwrócenia klęski bezrobocia.
8. W piątek, we Wszystkich Świętych, kolekta na Związek Towarzystw Charytatywnych w Pelplinie.
9. W piątek po południu i w sobotę przed południem, sprzedawanie na cmentarzu Chorągiewek żałobnych na rzecz miejsc. Stow. św. Wincentego. Chorągiewki takie można nabyć już we wszystkich księgarniach i składach pp. Urbanowskiej i Jentkiewiczowej.
10. Kwista domowa odbędzie się na ten sam cel od 4—9-go przez panie Stowarzyszenia, zaopatrzone w legitymacje i jest przeznaczona na Gwiazdkę dla ubogich.
11. Ofiarowanie bielizny, odzieży i obuwia do Ochronki w przeciągu tygodnia przed poł. i po poł.

Zebrańce celem ustalenia obchodu na dzień 11 listopada.

Nowemmiasto. Jak po inne lata, tak i w tym roku przystąpiono do ustalenia programu na odbyć się mający

Obchód 40-lecia istnienia Katolick. Stow. Ludowego w Nowemmieście w dniu 3 listopada rb.

Tow. Ludowe, założone przed 40 laty jako towarzystwo kościelne pod wezw. Najśw. Marii Panny Łąkowskiej, obchodzi w dniu 3 listopada rb.

40-letnią rocznicę swego istnienia

z następnym programem:
Uroczysta Msza św. o godz. 7.30 w kościele parafij.
Wieczornica w Hotelu Centralnym o godz. 20 (8 wiecz.):
Zagajenie.
Deklamacja.
Referat hist. Towarzystwa.
Spiew — Tow. Spiewu Harmonja.
Przemówienie gen. sekr. ks. Lewandowskiego z Pelplina.
Składanie życzeń i wydanie pamiątek.
Spiew — Tow. Harmonja.
Zakończenie. — Spiew ogólny.
O liczny udział obywatelstwa, towarzystw i gremjalny członków uprasza — Zarząd.

obchód w dniu 11 listopada. Celem ściślejszego omówienia programu zaprosił p. Burmistrz poszczególnych przesyłając organizację oraz P. W. i F. W., jak i cechmistrzów na godz. 19.30 do sali posiedzeń Magistratu. Zebranie zagał p. Burmistrz, witając przybyłych gości, tak panie, jak i panów. Przez aklamację wybrano p. Burmistrza przewodniczącym zebrania, który do pióra powołał p. reagenta Domagale. Przystąpiono do ustalenia programu i uchwalono: W dzień 10 listop. odbędzie się capstrzyk bez muzyki na rynek, gdzie nastąpi apel poległych. W posiedzialek o godz. 9 odbędzie się zbiórka wszystkich towarzystw ze sztandarami na dziedzińcu gimnazjum i odmarsz do kościoła o 9.30 na nabożeństwo, następnie odmarsz na rynek przed Starostwo, gdzie przemówi p. Burmistrz, a defiladą zakończy się przedpołudniowy obchód. Wieczorem o godz. 20 tej odbędzie się akademja w sali Hotelu Centralnego, zorganizowana przez Związek Strzelecki.

Impreza K. S. M.

Bratjan. Nasze tak ruchliwe i czynne KSM. urządziła w niedzielę, dn. 3 listopada rb., w sali p. Zakrzewskiego nową imprezę w postaci przedstawienia amatorskiego pt. Dwie rady, Krew nie woda, Stokrotka. Resztę znajdują Szan. Czytelnicy w dziale ogłoszeniowym. Występy naszego KSM. mają już swą ustaloną, chlubną reputację, dlatego i tym razem napewno sala bratjańska szczerze będzie napełniona widzami

Kradzież gęsi i miodu.

Nowydwór. W nocy z 22 na 23 bm. dokonano włamania do chlewa roln. p. Klata Ludwika w Nowymdworze. Na miejscu zarżnięto 4 gęsi. Prócz tego po wybleciu zszły w domu mieszkał. zabrano 2 garnce miodu (ok. 20 kg) i 6 ltr. butelek soku winiowego. Skradzione przedmioty przedstawiają dla poszkodowanego wartość 100 zł. Podjęte nad ranem poszukiwania nie dały rezultatu. Zatem Policja z Radomna czyni dalsze dochodzenia celem wykrycia sprawców.

Obchód niedziel misyjnej.

Samplawa. Stosownie do rozporządzeń Władzy Biskupiej odbyła się u nas niedziela misyjna 20 bm. W związku z nabożeństwami rozdawano obok kościoła ulotki treści misyjnej oraz zbierano dobrowolne datki na katechistów. Po nabożeństwie popołudniowo urzędowo staraniem ks. Proboszcza na salce parafij. akademje w celu zainteresowania się sprawami misyjnymi. Dzieci szkoły powszech. z Samplawy występowały z śpiewem, deklamacjami zwykłymi i uścisłowaniem; w słowie wstępem przemówił miejsc. ks. Proboszcz, a referat treściwy i starannie opracowany wygłosił kierownik Szk. Pow., p. Standara, wskazując na teren Rodziny w Afryce, gdzie polscy misjonarze pracują, szerząc przez to nie tylko światło wiary katolickiej na dalekim świecie, lecz też równocześnie przyczyniają się do rozgłosu i poznania kultury polskiej. Pieśnią wspólną „Kto się w opiekę” zakończono tę miłą wieczornicę.

Z Pomorza

Zal po odejściu gortliwego kapłana.

Działdowo. Prezes Tow. św. Cecylii i K.S.M., ks. Klownowski, cierpiący na aneuryzm serca, został przytuły do łóża boleści i przez kilkanaście dni przebywał w tut. szpitalu. Za poradą lekarską ks. K. opuścił Działdowo i 24. bm. udał się na 6 tygodniowy pobyt do uzdrowiska w Krynicy. Stan zdrowia jego jest poważnie nadwątlony, to też nie wróci już do Działdowa, gdzie poza pracą w tow. kościelnych z zapalem oddawał się pracy społecznej. Szczególnie zaś interesował się ruchem organizacyj lokalnych o charakterze zawodowym, odwiedzał zebrania robotnicze, na których zabierał głos, służąc dobrą radą i wskazówkami. Dzięki swojemu pogodnemu charakterowi i prostocie ks. K. zjednał sobie u wszystkich przywiązanie. Gdziekolwiek się ukazał, wołano: idzie „nasz ksiądz”. Odejście jego z Działdowa szerokie masy, z którymi się stykał i współpracował, przyjęły ze szczerym żalem. Wszyscy życzą Mu szybkiego powrotu do zdrowia i możliwości dalszej intensywnej i zbożnej pracy dla dobra Kościoła i pożytku ludzkiego.

Szermierka pijanych żołnierzy na ulicy.

Działdowo. W niedzielę wiecz. na ul. Marsz. Piłsudskiego wywołało 4 żołnierzy tut. garnizonu zbiegowisko. Podobno z okazji urodzin towarzysza broni zagładnęli za głęboko do kieliszka. Jeden z nich demonstrował na ulicy szermierkę, inni zaczęli przechodzić. Policji nie było na czas na miejscu, a gdy się zjawili, żołnierze stawiali opór. Nie pomogły żadne perswazyje, a groźba użycia broni podzielała raczej drażniąc na umyśle pijanych żołnierzy. Awantura z Policją zlikwidował patrol wojskowy, który żołnierzy doprowadził na odwach. Zajęcie z żołnierzami miało miejsce poraz pierwszy i zdaje się, że więcej się nie powtórzy.

Ukarano nieboszczyka.

Tuchola. Magistrat tucholski wysłał do Lucjana Jene ralskiego mandat karny za niestawienie się do rejestracji poborowych. Dopiero na miejscu dowiedziano się, że ukarany od 19 lat nie żyje.

Pierwszy śnieg spadł na Kaszubach.

Puck. Dnia 26 bm. na całych Kaszubach, a więc w powiatach kościerskim, kartuskim i niektórych częściach powiatu morskiego spadł pierwszy śnieg, który jednak pod wpływem ulewy, jaka przeszła nad Kaszubami, stopniał. Na wybrzeżu polskim z powodu huraganu w wielu miejscach wydmy są znowu podmyte, jak również brzegi zatoki Puckiej podplókana. W Pucku był pewien moment, że rozszalały żywioł zaczął się już przelewać przez molo portowe i grozić zalaniem stojącym obok szpom.

Pogłoski o zarekwirowaniu statku „Batory” przez rząd włoski.

W wychodzącym w Hamburgu niemieckim czasopiśmie żegludowym „Hansa” ukazała się pod tytułem „Włochy rekrutują motorowiec „Batory” następująca notatka:

„Rząd polski został powiadomiony o tem, że Włochy będą zmuszone chwilowo zarekwirować znajdujący się w budowie na stoczni „Cantieri Riuniti di Monfalcone” pod Triestem motorowiec „Batory”, należący do polskiej rządowej linii Gdynia—Ameryka Sp. Akc. oraz przyspieszyć jego wykończenie. Jeszcze niedawno podobne pogłoski były przez Linję Gdynia—Ameryka stanowczo dementowane. Możliwie, że pogłoski tego rodzaju puszczane są w świat celowo przez koła, którym nie w smak jest piękny rozwój polskiej linii okrętowej na północnym Atlantyku.

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Czwartek, dn. 31. X. 6.30 Audycja poranna. 12.03 Dzień połudn. 12.15 Poranek muz. dla młodzieży. 13.00 Muzyka francuska. 15.30 Trio salonowe. 16.00 „O małym dziecku” — opow. Stary Doktor. 16.15 „Polska Fanfara”. 16.45 „Cała Polska śpiewa”. 17.00 „Kolonje niemieckie i francuskie w Afryce” — odczyt. 17.15 Utwory Bacha. 17.50 O książce „U podstaw organizacji Wojska Polskiego”. 18.00 Audycja o „Dniu oszczędności”. 18.15 Recital. 18.45 Koncert. 19.00 Poznajmy przepisy finansowo-roln. 19.35 Wiad. sport. 20.00 Muzyka lekka. 20.45 Dziennik. 20.50 „Obrazki z Polski współczesnej”. 21.00 „Cezar przed Rubikonem” — słuch. 21.35 „Nasze pieśni”. 22.00 Koncert. 22.25 Muzyka lekka.
Piątek, dn. 1. XI. 9.00 Audycja poranna. 10.30 Nabożeństwo w Warszawie. 12.15 Poranek muzyczny w przerwie o godz. 13.00 „Baśniowa noc” — audycja ze Lwowa. 14.00 Fragm. z pow. „Zwycięstwo Józefa Żołądzia”. 14.20 Koncert. 15.40 Audycja z Wilna. 15.45 „O czym mówią na wsi”. 16.00 Pogad. dla chorych. 16.15 Koncert. 16.45 „Zaduszny apel”. 17.00 „Z instytutu psychotechnicznego” — reportaż. 17.15 Wiersze. 17.20 Koncert. 17.50 Poradnik sport. 18.00 Koncert kameralny z Katowic. 18.30 Pogad. aktualna. 18.45 Muzyka salonowa. 19.35 Wiad. sport. 19.50 Biuro studjów do słuchaczy. 20.00 „Requiem” — ostatnie dzieło Mozarta. 21.00 Dziennik. 21.10 „Obrazki z Polski współczesnej”. 21.15 Koncert. 22.30 Muzyka z płyt.

Program Polskiego Radja S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.
Czwartek, 31. X. 7.55 Parej informacyj. 13.00, 13.30 Płyty. 15.15 Przegląd giełd. 17.15 Płyty. 18.30 „Znaczenie gospodarcze zasilenia nieużytków” — pogad. 18.40 „Jak spędzić święto?” 18.45 Płyty. 19.00 „Fighting pomorskie” — pogad. sport. 19.09 Chwilka morsko-pomorska. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. z Pomorza. 22.25 Płyty.
Piątek, 1. XI. 14.20, 15.45 Płyty. 18.30 „Nasze morze i wybrzeża w oczach Niemca przed 50 laty” felj. 18.45 Płyty. 19.00 Pogad. społ. 19.05 Wiad. gosp. z Pomorza. 19.09 Chwilka morsko-pomorska. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. z Pomorza. 22.30, 23.05 Płyty.
Poza tem transmisje z innych polskich stacyj.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.31¹/₂; frank francuski 35.00; frank szwajcarski 172.70; funt szterling 26.11; marka niemiecka 213.25; korona czeska 21.97.

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 29. 10.

Płacono w złotych za 100 kg.

Zyto nowe	12.75—13.00
Pszenica	18.00—18.25
Owies	15.75—16.25
Jęczmień browarowy	15.25—16.25
Mąka żytnia	19.25—20.25
Mąka pszenna 65 proc.	27.75—28.25
Otręby żytnie	9.00—9.50
Otręby pszenne	10.00—10.50
Rzepak zimowy	42.00—43.00
Rzepak zimowy	40.00—41.00
Siemię lniane	38.00—40.00
Gorzyczka	35.00—37.00
Groch Victoria	26.00—32.00
Groch Folgera	21.00—23.00
Mak niebieski	58.00—60.00
Koniczyna biała	75.00—95.00

Za redakcję odpowiedzialny: Wacław Welland w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w składaniu, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie cła, a abonent nie ma prawa domagać się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.

Wyłączna sprzedaż obuwia „BAT’A” w firmie Szudziński i Jentkiewicz, Nowemmiasto.

Ś. p.

Józef Bieniaszewski

w 67 roku życia oddał Bogu swego ducha, zaopatrzone Sakramentami św., dziś o godz. 8,30 wieczorem po długiej i ciężkiej chorobie, o czym donosi w smutku pozostała

ŻONA.

Skarlin, Lekarty, Działdowo, Łasin, dnia 28 października 1935 r.

Eksportacja zwłok z domu żałoby do kościoła parafj. w Skarlinie odbędzie się w poniedziałek, dnia 4 listopada rb. o godz. 10-tej przed poł., następnie pogrzeb.

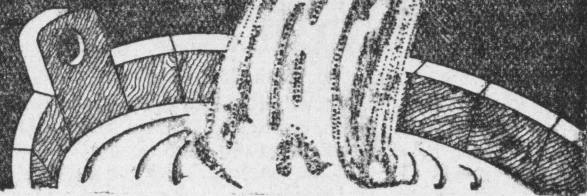
Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

Oszczędzisz bieliznę i czas

UZYWAJĄC

Henko

DO
MOCZENIA
BIELIZNY



Baczność Wierzyciele!

W celu założenia związku wierzyteli rolniczych zwołuje się **zebranie organizacyjne**

na dzień 4 listopada o godz. 1 po południu w Hotelu Polskim w Lubawie.

Na zebranie powyższe przybędzie delegat z Bydgoszczy.

Od zaraz oberża z mleczarnią **do wydzierżawienia** Gdzie? wskaże eksp. „Drwęcy” Nowemiasto.

Potrzebna starsza **służąca** ze wsi. **Artur Bloch, Lubawa, Kuppnera.**

Chcesz zabezpieczyć

sobie i swej rodzinie przyszłość, składaj oszczędności tylko w pewnej i gwarantowanej instytucji, a do takiej w powiecie lubawskim należy:

Komunalna Kasa Oszczędności

powiatu lubawskiego w Nowemmieście nad Drw.

oraz jej **ODDZIAŁ** w **LUBAWIE.**

Instytucja bankowa prawa publicznego o pewności popularnej. **Przyjmuje wkłady oszczędnościowe** od 1,— zł począwszy. **Gwarancja wkładów** oparta jest nie tylko na własnych kapitałach K. K. O., lecz również zabezpieczona całym majątkiem i siłą podatkową powiatu lubawskiego. **Tajemnica wkładów w K.K.O.** ustawowo chroniona. **Książeczki oszczędnościowe K. K. O.** są przyjmowane przez państwowe względnie komunalne władze, urzędy i zakłady, jako wadja przy wszelkich przetargach i kaucje akcyzowe, celne oraz przy zawieraniu umów i t. p.

Wydaje skarbonki.

Lokal kasowy otwarty dla publiczności codziennie od godz. 8³⁰ do 15-tej, w soboty do 13³⁰.

K. S. M. z. Bratjan

urządza w niedzielę dn. 3 listopada rb. na sali p. Zakrzewskiego przedstawienie amatorskie p. t.

Dwie rady Krew nie woda Stokrotka.

Początek o godz. 6 po połudn., na które Szan. Obywatelstwo miejscowe tak jak i zamiejscowe uprzejmie zaprasza

Kierownictwo.

Po przedstawieniu

ZABAWA TANECZNA.

Polecam

z nowej przesyłki

cement

„Wysoka”

i wapno

N. Ewertowski,

handel żelaza i maszyn rolniczych **Nowemiasto**

telef. 66. telef. 66.

FORMULARZE

poleca

Księgarnia „Drwęca”.

Skarbonka

Książeczka oszczędnościowa

KOMUNALNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI

MIASTA BRODNICY n. DRW.

to złote klucze

do dobrobytu i szczęścia.

WSZELKIE

artykuły

tapicerskie

HURT.

DETAL.

najtaniej

w **SKŁADNICY SKÓR**

BALCEROWICZ,

Brodnica n. Drw.

Przy moście.

telef. 111.

LAMPKI i ŚWIECE



nagrobkowe

„DRWECA” Nowemiasto.

Za kilka złotych

każdy

może sobie s a m zbudować

APARAT RADJOWY,

DETEKTOROWY

zaopatrując się w poszczególne części

w „DRWECY”

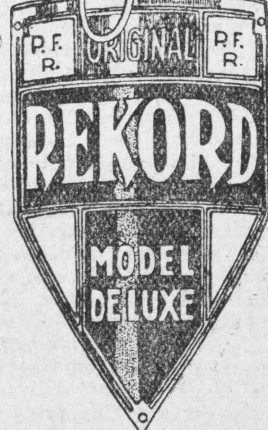
Nowemiasto, Rynek.

Szczegółowe infor. na miejscu.

Skradziono

dnia 7. X 35. w Lidzbarku na Placu Hallera brązową **torebkę damską**

z zawartością: dowód osobisty Nr. 469189 oraz bilet żywnościowy na nazwisko **Falkowska Władysława**. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot takich w przeciwnym razie dokumenty **unieważniam.** Falkowski.



ROHED NAJLEPSZY... KOWEK

Uwładamiam

Szan. Klientele, że z dniem 1-go listopada wyprowadzam się z Lidzbarka. Wszelkie reparacje odebrać można — ulica Zamkowa 1.

Antoni Gumiński, zegarmistrz, Lidzbark.